

Dr Jeffrey Hudon, Archeologia biblijna, sesja 24, Archeologia i zwoje znad Morza Martwego, część 2

© 2024 Jeffrey Hudon i Ted Hildebrandt

To jest dr Jeffrey Hudon w swoim nauczaniu na temat archeologii biblijnej. To jest sesja 24, Archeologia i Zwoje znad Morza Martwego, część 2.

OK. Mam tutaj, w tym programie PowerPoint, doskonałe zdjęcie lotnicze miejsca Khirbet Qumran po odkopaniu i częściowym odrestaurowaniu. Przyjrzymy się temu i powiemy kilka słów. To znowu jest droga, nowoczesna droga, która prowadzi wzdłuż zachodniego brzegu Morza Martwego i skarpy aż do Doliny Acre powyżej tego miejsca.

A potem Wadi Qumran schodzi w tym kierunku, przez te wadi i na zewnątrz. I tutaj ponownie esseńczycy lub społeczność Zwojów znad Morza Martwego zbudowali tamy, aby przechwytywać wodę, a następnie doprowadzać ją akweduktem do różnych cystern w tym miejscu. I oczywiście je wykorzystano.

Odkopano tu długą ścianę i nie jestem pewien, czy kiedykolwiek ustalono przyczynę tego. Ponownie, na południu znajduje się Ein Feshkha, czyli źródło, gdzie w tym samym czasie znajdowały się inne zajęcia i struktury. Należy również zauważyć, że ten róg kompleksu jest wieżą i twierdzą, że wieża ta, ze względu na swój kształt i styl, niekoniecznie została zbudowana w okresie Drugiej Świątyni, czy raczej przez Esseńczyków lub Zwój znad Morza Martwego społeczności, ale w rzeczywistości mogą być starsze i datowane na okres Starego Testamentu.

Oto rysunek artysty lub rekonstrukcja tego miejsca. Ponownie wieża oraz różne budynki i pomieszczenia w tym miejscu były wykorzystywane jako wspólnota religijna w I wieku p.n.e. i I wieku naszej ery. Znowu patrząc na południe, widać tu Równinę Morza Martwego i brzeg Morza Martwego.

Ponownie, w starożytności, a nawet w czasach nowożytnych Morze Martwe byłoby znacznie bliżej, ale z powodu ciągłego obniżania się poziomu wody w Morzu Martwym nadal się kurczy. Powtarzam, są to pojedyncze pomieszczenia, które były różnie interpretowane przez kopaczy i osoby, które w związku z tym badały miejsce. Oto jeden z kanałów wodnych, który doprowadza wodę z wody przechwyconej za tamami poniżej skarpy w tym miejscu do różnych zbiorników, basenów i mykvetu, z których jedna znajduje się tutaj.

Widać schody schodzące w dół i są to oczywiście rytualne kąpiele lub chrzty, którymi społeczność dokonywała rytualnego oczyszczenia. Tutaj kolejne zdjęcie mykwy, na

którym widać pozostałości tynku na ścianach, który się zachował. Odbłyło się wiele sporów i debat na temat sposobu identyfikacji witryny.

Dyskutowano, czy będzie pasować do różnych zastosowań, dlatego różni uczeni wierzą w to na różne sposoby. Pierwsze pytanie brzmi: czy Khirbet Qumran jest powiązany ze zwojami znalezionymi w pobliskich jaskiniach? To też było przedmiotem dyskusji. W rzeczywistości jeden z izraelskich uczonych argumentował, że społeczność esseńczyków, o której wspomina rzymski historyk, w rzeczywistości wcale nie mieszkała w Qumran, ale raczej na południu, w Engedi, ponieważ rzymskie źródło podaje, że społeczność ta mieszkała nad Engedi.

Zinterpretował to raczej jako wzniesienie niż w kierunku północnym, ale nie zostało to powszechnie zaakceptowane. Uważam, że istnieje zbyt wiele powiązań między tym miejscem a jaskiniami, aby je odrzucić, nie pozostawiając żadnego związku z jaskiniami i zwojami. Uważam, że te dwie osoby są ze sobą bardzo, bardzo dobrze powiązane.

Jednocześnie były zajęte. Wiele zakopanych w jaskiniach rękopisów sąsiaduje ze społecznością Qumran lub Kirbe. Ceramiczne dzbany znalezione w jaskiniach ponownie odpowiadają dzbanom ceramicznym znalezionym w Qumran.

Być może nie aż tak mocne dowody, ale istnieją dowody na działalność skrybów, produkcję ceramiki i wspólne życie w Qumran, szczególnie, jak sądzę, tak ważne jak aen mykweot czy rytualne łaźnie. Były tam kałamarze, co zobaczymy na następnym slajdzie, ale wcześniej uczeni sugerowali, że znaleźli stoły i krzesła, które nie nadawały się do pisanania ani przepisywania tekstów. Pliniusz Starszy ponownie wspomina, że społeczność esseńczyków zamieszkiwała brzegi Morza Martwego.

To znowu jest to, co pewien izraelski uczyony zidentyfikował jako miejsce nad Qumran, w małych celach lub jaskiniach, a nie w Qumran. Wreszcie, sekciarska literatura zawarta w zwojach zasadniczo pokrywa się z tym, co wiemy o esseńczykach, zatem powiązanie tego rzymskiego historyka i jego wypowiedzi ze społecznością z Qumran wydaje się trafne. Inni uczeni sugerowali, że Qumran było swego rodzaju elitarną willą, a tutaj mamy pewne dowody na istnienie kilku ładnych podstaw kolumn, które naprawdę wydają się nie na miejscu w klasztornej społeczności estetycznej, ale mimo to tam są.

Ci dwaj faktycznie pracowali nad końcowym raportem z wykopalisk przez jakiś czas, zanim zostali zastąpieni lub opuścili tę pracę, ale istnieją pewne dowody na istnienie elitarnego typu wyposażenia i ponownie architektury, takiej jak podstawy kolumn. To także należy wziąć pod uwagę, choć nie sądzę, żeby zbyt wiele osób to popierało. Qumran to twierdza lub karawanseraj.

Proponuje to uczony z Uniwersytetu w Chicago, Norman Golbe, i znowu mamy tu tę wieżę, która została ponownie zrekonstruowana za pomocą Glacis. Pozostała część osady nie wydaje się być zbudowana w celach obronnych. Można by spojrzeć na tę wieżę i powiedzieć, że był to rodzaj reduty, twierdzy lub mocnego punktu, do którego społeczność mogła się wycofać, gdyby pojawiło się zagrożenie, ale znowu są tam inne dowody, które wydają się nie pasować do tego typu koncepcji twierdzy lub jakiegokolwiek przeznaczenia militarnego tego miejsca.

Co więcej, w okresie Nowego Testamentu Qumran nie było miejscem o znaczeniu strategicznym poza tym, że znajdowało się w pobliżu drogi prowadzącej wzdłuż brzegu Morza Martwego. Jednakże w okresie Starego Testamentu miejsce to często służyło jako posterunek graniczny dla królestwa Judy w ostatnich latach jego istnienia. W VII i na początku VI wieku granica Judy przebiegała wzdłuż Doliny Jordanu, wzdłuż Morza Martwego i na północ.

Później czy wcześniej niekoniecznie była to granica, ale w tamtym czasie tak była, więc mogła być zajęta w tym czasie, w okresie późnej monarchii, jako posterunek graniczny lub obiekt wojskowy. Spodziewany jest brak zwojów i fragmentów zwojów na terenie kompleksu. Jednak kilka kałamarzy świadczy o działalności skrybów wykraczającej poza działalność garnizonu wojskowego. W Qumran znajdował się cmentarz nieco na wschód, na którym zidentyfikowano 1200 kopców grobowych, a kilka z nich odkopano, ale nie były to ofiary wojny.

Najwyraźniej umarli spokojnie z grobów, które zostały, ciał, które zbadano i którym się przyjrano. Tak, są też problemy z tą interpretacją. Podczas wykopalisk w Qumran DeVos odkrył coś, co nazwał skryptorium, czyli ośrodkiem produkcji zwojów, a oto jego rekonstrukcja.

Ponownie wykorzystano te stoły i blaty, których części zidentyfikowano i odkopano; dyskutuje się, czy rzeczywiście zostały one wykorzystane w tym względzie. Ważniejsze jednak były te kałamarze, a część z nich znowu pochodziła z rynku antyków. Tutaj jest brązowy; niektóre były ceramiczne, co z pewnością jest ważnym znaleziskiem wiążącym to miejsce ze zwojami.

Niestety, niekoniecznie znaleziono je na miejscu, ale rzeczywiście pochodziły ze stanowiska. Znalezienie ostrakonu, a nie zwoju, ale ostrakonu znalezione na tym stanowisku przez Jamesa Strange'a, archeologa z Florydy, wywołało spore emocje, a badali go zarówno Frank Moore Cross, jak i Esther Eshel i, jak na ironię, ta lektura zostało zakwestionowane przez Adę Yardeni, inną izraelską epigrafistkę, ale patrząc na to bliżej, pismo tak naprawdę nie pasuje do wprawnych rąk skrybów, które widzimy na zwojach. Powtórzę więc: niestety nie można z tego wyciągnąć zbyt wielu informacji, chociaż jest to ważne odkrycie.

Wspomniałem wcześniej, że kiedy Deveau i jego zespół prowadzili wykopaliska w Khirbet Qumran, poprosili o pomoc miejscowego Beduina, aby pomógł w wykopaliskach w celu wykonania pracy fizycznej, więc kiedy Deveau i jego zespół wracali do Jerozolimy na wieczorem Beduini przebrali się właśnie na zmianę wahadłową i zmianę cmentarną i zaczęli kopać jaskinie wzdłuż tarasu za terenem budowy. Najbardziej znaną z nich była jaskinia numer cztery, w której odkryto źródło macierzyste. Większość zwojów wrzucono do jaskini czwartej, najwyraźniej w sposób przypadkowy, na krótko przed wejściem Rzymian lub zbliżeniem się do tego miejsca.

Dopiero gdy jaskinia została w 90% wydobyta nielegalnie i niewłaściwie, pracownicy lub Deveau i jego pracownicy zdali sobie sprawę, co się dzieje, więc mogli odkopać tylko bardzo niższe poziomy jaskini. Nawet wtedy udało im się zdobyć kilka cennych znalezisk. Większość zwojów znów była w okropnym stanie, fragmentaryczne, pokryte odchodami nietoperzy i moczem, a także pyłem nagromadzonym przez 2000 lat.

Sufit jaskini nadal się rozpadał, w związku z czym nad zwojami znajdowały się różne poziomy gruzu. Ale znowu było to macierzyste źródło jaskiń, w których przechowywano zwoje społeczności. Wreszcie dochodzimy do Zwojów znad Morza Martwego i rękopisu zwanego Papirusem Nasha.

Odkryto to kilkadziesiąt lat przed zwojami znad Morza Martwego w Fajum w Egipcie. Jest to bagnista depresja na zachód od Doliny Nilu, połączona z Nilem kanałem zwanym Bar Yosef. Istnieją interesujące powiązania z biblijnym Józefem.

Cóż, nazwa jest dużo, dużo późniejsza, więc nie mogę tego powiązać. Ale odkryto go w 1893 roku i jest to nieco skrócona forma Dekalogu i Szemy. Albright napisał to i opublikował w 1937 roku.

Datował to na podstawie tekstu, liter i ortografii na około 150–100 lat p.n.e. Do czasu odkrycia Zwojów znad Morza Martwego był to najstarszy tekst biblijny. Tekst ten był bardzo ważny, ponieważ posłużył do porównania ze skryptami Zwojów znad Morza Martwego.

Oczywiście dużo pracy nad tym wykonał Frank Moore Cross. Udało im się, częściowo na podstawie wcześniejszego papirusu Nasha, rozpoznać datowanie tekstów zwojów znad Morza Martwego, które byłoby współczesne lub być może nawet wcześniejsze niż papirus Nasha. Dziękuję bardzo.

To jest dr Jeffrey Hudon w swoim nauczaniu na temat archeologii biblijnej. To jest sesja 24, Archeologia i zwoje znad Morza Martwego, część 2.